

## Refleksje uczestników zajęć teatralnych w BPGW w Bolszewie

*Przesyłam kilka zdań mojej refleksji o teatrze. Przygoda z teatrem Krzicô stała się dla mnie potrzebą, spełnieniem i terapią. Wstępując w progi teatru obudził się u mnie wewnętrzny ukryty talent, a także dzięki scenie otworzyłam się do ludzi, do życia. Znajduję w sobie odwagę a przede wszystkim ćwiczenie pamięci przez uczenie się tekstów na pamięć. Lubię to i cieszę się że mogę opanować tremę. Samo już czekanie za kulisami na chwilę wyjścia, by poczuć pod stopami deski sceny i wcielanie się w kogoś innego oraz oklaski, które są nagrodą za pracę i wysiłek są tego warte.*

Beata

*Uczestnictwo w grupie teatralnej „Krzicô”, daje mi mnóstwo zadowolenia, z wielką przyjemnością uczęszczam na zajęcia. To dzięki uczestnictwu na zajęciach, zrozumiałam ile jeszcze mogę się nauczyć i ile mogę dać z siebie. Zajęcia prowadzone przez pana Ludwika jak również przez panią Anię są różnorodne, uczą nas gestów, mimiki, pozwalają poznać samego siebie zupełnie z innej strony. Mimo dojrzałego wieku nigdy nie spotkałam się z tak wspianiałymi osobami, mam na myśli nas „aktorów” jak i pana Ludwika i panią Anię, uczymy się od siebie i wspieramy wzajemnie .*

Wiesława

*Kiedyś ktoś mi powiedział „poczekaj przejdiesz na emeryturę to będziesz nikomu nie potrzebna” Nie prawda - dopiero teraz wiem, że moja pasja dopiero teraz będzie widoczna. Znalazłam nawet swoje miejsce aby ją poszerzać. Jeżeli mi tylko zdrowie dopisze i będę mogła przyjeżdżać do Bolszewa do Teatru „Krzicô” to będę się starać aby być na KAŻDYCH zajęciach. Bardzo to lubię.*

P.S.

*Uczę się tu wielu pięknych rzeczy.*

Grażyna

---

*Jestem rozbita - i „tu” w „tym” miejscu sklejam się w „kupę”.*

Aleksandra

*Dla mnie teatr „Krzicô” to nie tylko rozrywka, ale ukojenie codziennych bólów. Nasza grupa wspiera mnie w trudnych momentach. Teatr uczy jak walczyć z moimi słabościami. Chętnie tu przychodzę, bo zapominam o moich troskach. Czasami wybuchamy i salwami śmiechu. Oprócz tego czuję się tu potrzebna. Lubię ludzi i obcowanie z nimi to wielka radość. Tą radość przelewam na widzów. Grając rolę mocno wczuwam się w rolę.*

Alina

*Anna i Ludwik, będący personifikacją pasji, żywym przykładem uwielbienia do teatru i aktorstwa płynącego we krwi, są dla mnie uosobieniem dobra i piękna. Dzięki doświadczeniu i dobrej energii, jaką reprezentują, wlewają nową jakość na teatralną scenę Kaszub. Zapewne..., zainspirowani teatrem Tadeusza Kantora. Pojawiają się w zaprzyjaźnionych przestrzeniach, licząc na życzliwość i wdzięczność a także współpracę swojej widowni. Oglądanie tego trudu na żywo to prawdziwa przyjemność.*

*Wdzięczny za współpracę przy sztuce „Pictor imaginum” - Maciej*

Bolszewo listopad 2016 r.